



Po wyborach w Niemczech: Namiesnik Hohenzollernów, feldmarszałek Hindenburg, wybrany został w niedzielę prezydentem Rzeszy niemieckiej.

Bitwa przełomowa w roku 1925.

Po wyborze Hindenburga prezydentem Rzeszy niemieckiej.

W niedzielę dnia 26 kwietnia 1925 roku nacjonaści niemieccy wygrali „Durchbruchschlacht“ w czasie pokoju, bitwę przełomową, po której spodziewają się powrotu Hohenzollernów na tron i zrealizowania swych marzeń odwetowych. Przez wybór Hindenburga Niemcy rzuciły rękawicę polityce pokojowej świata i wykazały dobitnie, że mimo przegranej wojny w niczem się nie zmieniły, dążąc nieustannie do orężnego podboju świata i... odwetu. W osobie feldmarszałka Hindenburga staje na czele Niemiec jeden z bohaterów krwawej wojny, widniejący dotąd na liście zbrodniarzy wojennych, ściganych przez państwa ententy, symbol pięści i p. kelhauby, gazów trujących i łodzi podwodnych — osobnik, budzący w wyobraźni mas chęć odwetu za poniesioną klęskę i chęć zerwania siłą więzów, nałożonych przez zwycięzców na pobitych.

Nie ulega wątpliwości, że wybór Hindenburga stanie się punktem wyjścia dla agitacji monarchistycznej i odwetowej w Niemczech, i że w razie powodzenia tej agitacji pchnie Niemcy na drogę polityki awanturniczej o nie dających się przewidzieć następstwach.

Z punktu widzenia interesów Polski wybór Hindenburga ma tę dobrą stronę, że sytuacja jest obecnie jasną i niedwuznaczną. Zwycięstwo Hindenburga skłoni państwa zachodnie do zasadniczej rewizji stosunku ich do Niemiec i otwóży oczy na właściwe tendencje polityki niemieckiej. W rzeczywistości jednak Hindenburg należy do zdecydowanych wrogów Polski, wobec czego musimy być przygotowani na zwrócenie się polityki niemieckiej w najbliższej przyszłości w silniejszym stopniu przeciw Polsce, niżeli za czasów rządu Marksa i Stresemanna. Hindenburg bowiem uosabia te tendencje w narodzie nie-



Po wyborach w Niemczech: Kandydat republikański Dr. Marx, były prezydent ministrów uzyskał w wyborach niedzielnych około miliona głosów mniej od Hindenburga.



Z pobytu ministra Dra Benesa w Warszawie. Prezydent Wojciechowski przyjmuje w Belwedrze gościa czeskosłowackiego.

mieckim, które odzyskanie polskich dzielnic uważają na najpilniejsze i najważniejsze zadanie Niemiec. Będziemy tedy mieli do czynienia z wrogiem jawnym i otwartym, będzie to zatem walka na udeptanym polu, a nie jak dotąd z ukrycia, a więc walka łatwiejsza.

Nie potrzeba dodawać, że wybór Hindenburga wywołał w całym świecie jak najgorsze wrażenie. Prasa francuska prawicowa dowodzi, że trzeba już się liczyć z powrotem Wilhelma do Niemiec. „Matin“ dowodzi, że otoczenie Hindenburga zamierza go nakłonić do tego, aby uwolnił Niemcy od kontroli wojskowej, aby nie prowadził dalej rokowań w sprawie bezpieczeństwa, odrzucił propozycję w sprawie przystąpienia do Ligi Narodów i dążył do rewizji granic wschodnich. Wybór Hindenburga jest przepowiednią ostrego oporu Niemiec przeciwko wypełnianiu zobowiązań nałożonych przez Traktat Wersalski. Rezultatem tej opinii zagranicy będzie wzmocnienie ententy i wspólny front przeciw Niemcom, co Polsce może wyjść tylko na korzyść. Nam samym trzeba będzie zdwoić jeno czujność na naszych zachodnich rubieżach.

Zaprzysiężenie oficerów załogi krakowskiej.



Ubiegłej niedzieli w koszarach Kościuszki w Krakowie odbyła się uroczystość zaprzysiężenia oficerów załogi krakowskiej. Po nabożeństwie polowym, ksiądz kapelan Jeroński wygłosił od ołtarza podniosłe, okolicznościowe kazanie — poczem odczytał rotę przysięgi, która brzmiała:

Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu być wiernym Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej Polskiej, chorągwi wojskowych nigdy nie odstąpić, stać na straży honoru żołnierza polskiego, prawu i Prezydentowi Rzeczy-

pospolitej być uległym, rozkazy dowódców i przeznaczonych wiernie wykonywać, tajemnic wojskowych strzedz do ostatniego tchu w piersiach. za sprawę Ojczyzny mej walczyć i wogóle tak postępować, abym mógł żyć i umierać, jak prawy żołnierz polski.

Tak mi Panie Boże, dopomóż przez Świętą Mękę Zbawiciela mego. Amen.

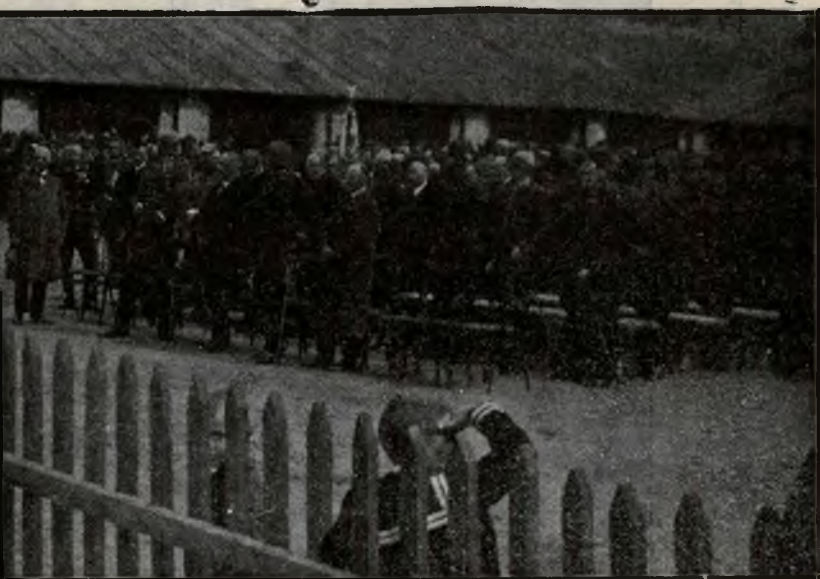
Równocześnie zgromadzeni oficerowie, podniósłszy dwa palce powtarzali słowa rotę na sztandar 20 pp. oficerowie artylerji zaś przysięgali

na działo. W czasie przysięgi ustawiona kompania honorowa 20 pp. prezentowała broń.

Po skończonej uroczystości odbyła się na dziedzińcu defilada przed uczestnikami uroczystości.

W uroczystości wzięli udział gen. broni Szeptycki, komendant D. O. K., gen. Kuliński, gen. Tinz, gen. Ledóchowski, korpus oficerski, oraz przedstawiciele władz cywilnych.

Ilustracja nasza przedstawia przebieg podniosłej uroczystości przysięgi.



Zaprzysiężenie oficerów załogi krakowskiej. U góry: Ks. kapelan Jeroński wygłasza podniosłe okolicznościowe kazanie; u dołu: Oficerowie załogi krakowskiej powtarzają za ks. kapłanem rotę przysięgi na sztandar 20 p. p.